

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

27 CZERWCA, W DNIU IMIENIN



X. BISKUPA

OLADYSŁAWA BANDURSKIEGO

Wielkiego Patrioty i Bojownika o Wolność Narodu
Staraniem Komitetu Wzięcia się do Szwajcarskiej Pamięci, oraz Wojska odbędzie się o godzinie 10-ej rano w Kościele Garnizonowym Sw. Ignacego uroczyste nabożeństwo żałobne, na które zaprasza przedstawiciele Władz, Związków, Organizacji i całe Społeczeństwo KOMITET.

PODZIĘKOWANIE.

Ks. wikaremu Babalskiemu, oraz p. p. Michałowi Keziowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia św. Wincentego i Paula Kowalskiemu, inż. Władysławowi i wszystkim tym, którzy podczas długiej choroby mego

WACŁAWA LACHOWICZA

przychodzili mi z pomocą i radą tą drogą składam serdeczne podziękowania
STROSKANA ZONA

DOM AKADEMICKI

na warunkach hotelowych
Wilno, Góra Boufałowa 4
Przyjmuje od dn. 21-VI r. b.

wycieczki i turystów
po cenach b. niskich.

Pułk. Prystor o swym pobycie w Kownie.

WARSZAWA (Pat). Były premier Aleksander Prystor udzielił przed wyjazdem z Kowna następujące oświadczenie prasie litewskiej: Przyjechałem tu w charakterze prywatnym, pragnąc zebrać garść informacji, dotyczących niektórych bliskich mi osób, które w czasie wielkiej wojny zginęły w okolicach Czekiszek. W związku z tem stoi

moja wycieczka w tamte strony. Wszystkie inne wycieczki, o których donosiły niektóre dzienniki litewskie i zagraniczne, są zwykłym głodem fantazji. Korzystając z okazji, pragnę zaspokoić i inne życzenia, a mianowicie zobaczyć po 30 blisko lat Litwę, zwłaszcza Kowno: porównać z tamtem przed laty. Jestem wdzięczny władzom li-

teńskim za to, że ułatwiły mi zrealizowanie obu celów. Nazajutrz po moim wyjeździe i w przeddzień wyjazdu miałem przyjemność osobistego podziękowania za to rządowi litewskiemu w czasie mej wizyty u ministra spraw wewnętrznych p. Ruseckiego. Porównanie między dawnym a obecnym Kownem daje wyraz tym wyjątkom, jakie państwo litewskie w krótkim czasie od wojny światowej dokonało. Wysiłki te wiadać w budownictwie, muzeach, zbieraniu pamiątek historycznych, pielęgnowaniu rodzimej kultury. Na tym skrawku wsi, który oglądałem, wiadać widzieliśmy i ładnie utrzymane drogi. Zwiedzenie muzeum wojskowego zrobiło mi szczególnie przyjemność. Dwa razy byłem obecny na wieczornej uroczystości opuszczenia chorągwi i na modlitwach za poległych. Uroczystość ta odprawiana jest przez inwalidów wojskowych. Wogóle inwalidów — jak widać — otacza się tu troskliwą opieką. Zaznajomienie się z pamiątkami muzeum wojskowego oraz poznanie warsztatów inwalidzkiej zawdzięczam generałowi Nagiewiczowskiemu i majorowi Szostakowskiemu. Najbardziej jednak mile będą wspomniane, jakie wniosłem ze spotkania z najważniejszymi czynnikami państwa litewskiego, p. prezydentem republiki Smetoną oraz ministrem spraw zagr. Łazarajtisem

Generał Dabenev w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). Dziś generał Dabenev złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Uroczystość złożenia wienca przez gen. Dabenevę odbyła się w obecności wyższych oficerów sztabu głównego z szefem tego sztabu gen. Gąsiorowskim i jego zastępcą gen. Kordjan-Zamojskim, oraz d-cy OK I gen. Jarnuskiewiczem, oficerów komendy miasta z zastępcą komendanta miasta mjr. Czurułkiem. Poza tem obecni byli wyżsi urzędnicy ambasady francuskiej. O godz. 12.45 przybył gen. Dabenev w 1-wie attaché wojskowego gen. d'Arbonneau. Po przywitaniu się, gen. Dabenev przeszedł przed frontem kompanii honorowej 36 p. p., a następnie złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymny narodowe francuski i polski.

WARSZAWA (Pat). Inspektor armii gen. Osiański dekorował dziś bawiącego w Warszawie gen. Dabenevę złotym krzyżem zasługi, nadany gen. Dabenevowi po raz pierwszy i drugi oraz srebrnym krzyżem zasługi mjr. Mery'ego. W godzinach południowych szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski podejmował gen. Dabenevę śniadaniem.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 19-ej p. marszałek Józef Piłsudski przyjął gen. Dabenevę. Gen. Dabenevowi towarzyszyli attaché wojskowy francuski gen. d'Arbonneau oraz mjr. Mery. P. marszałek Józef Piłsudski przyjął gen. Dabenevę w obecności p. o. 1-go wiceministra spraw wojskowych gen. Kasprzycy, szefa sztabu główn. gen. Gąsiorowskiego oraz kilku wyższych oficerów.

Rokowania polsko-rumuńskie.

BUKARESZT (Pat). Dnia 23 bm. rozpoczęły się polsko-rumuńskie rokowania w sprawie zawarcia nowej

umowy kontyngentowej, która ma zastąpić obecnie obowiązującą umowę wygającą w dniu 1. VII. rb.

Silna burza w okolicach Łodzi.

ŁÓDŹ (Pat). Wczoraj wieczorem przeszła nad powiatami łódzkim, brzezińskim i piotrkowskim silna burza, połączona z wichurą. Wywrzuciła ona znaczne szkody w drzewostanie, porządkowała dachy na kilkunastu budynkach, wywrzuciła kilka budowli gospodarczych, przewróciła słupy przewodów elektrycznych itd. Poza tem w kilku miejscowościach powstały od piorunów pożary, które nie przybrały jednak większych rozmiarów. Było kilka

wypadków porażenia od pioruna. We wsi Czarnocin piorun zabił powracającego z pola gospodarza. W osadzie Kleczew, pow. piotrkowski, piorun uderzył w 3 osoby, szukające schronienia przed deszczem. Dwie z nich poniosły śmierć na miejscu, a trzecią przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. We wsi Sochy, pow. brzezińskiego, piorun uderzył w dom mieszkalny i obora, zabijając 6 krów, 2 konie i większą ilość nierogacizny.

KOMUNIKAT.

Sekcja Młodych Stronnictwa Narodowego, niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 26 b. m. o godzinie 18(6) odbędzie się kurs kandydacki dla maturzystów.
ZARZĄD.

Z powodu artykułu „Prawo Lidu”.

PRAGA (Pat). Pół oficjalny „Prager Presse” zamieszcza w trzeciej kolumnie fotografię z pogrzebu min. Pierackiego. Pod fotografią dziennik zamieszcza artykuł, w którym m. in. pisze, że kilka pism polskich z okazji artykułu „Prawo Lidu” w sprawie tragicznego zgonu min. Pierackiego zaatakowało Czechosłowację. Za artykuł ten czyni się odpowiedzialnym także rząd Czechosłowacji, który stanowisko swe wobec tragicznego wypadku wyraził jasno w kondolencji wyrażonej przez posła Dirsa. Niesłusznie oskarża się „Prawo Lidu” jako organ rządowy i niesłusznie czyni się mini-

strów socjal-demokratycznych odpowiedzialnymi za wszystko, co wydrukowuje się w organie ich partji. Cytując znane wyjaśnienie edycji „Centropress”, „Prager Presse” pisze, że z wyjaśnieniem tem niewątpliwie zgadza się cała opinja publiczna, która zawsze potępia wszystko, co mogłoby zamącić stosunki między Polską a Czechosłowacją. „Prawo Lidu”, polemizując z prasą polską pisze, iż nie zgadza się na to, ażeby ograniczano jego pracę. Mamy prawo pisać według swoich własnych poglądów. Potępiamy, pisze „Prawo Lidu”, nie tylko zamachy ale i atmosferę zamachów.

O zamach na s. p. min. Pierackiego. Głosy prasy zagranicznej.

Wydział prasowy polskiego ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił biuletyn tygodniowy, zawierający zestawienie głosów prasy zagranicznej w związku z zamordowaniem s. p. min. Pierackiego oraz wizytą min. Goebbelsa w Polsce. Oczywiście, ścisłość informacji prasy zagranicznej i o stosunkach w Polsce będzie musi poważnie zastrzeżenia. Jednak wiele z tych głosów uznać należy za bardzo charakterystyczne. Polskie min. spraw zagr. nadało tym głosom charakter materiału

urzędowego. Podajemy niektóre z tych głosów z obowiązku dziennikarskiego.
Co do śledztwa w sprawie zamordowania s. p. min. Pierackiego, znajdujemy na str. 379 biuletynu ustępu następujący:
„Korespondent (pisma angielskiego „The Manchester Guardian” — przyp. red.) donosił, iż papier, w który zawinięty była bomba, podobno miał dostarczyć danych co do sprawców zamachu”.
Na str. 377 „Biuletynu” czytamy, że dziennik angielski „The Morning Post” z dnia 18 czerwca „notuje również pogłoski o zamordowaniu komisarza policji w toku poszukiwań zbrodniarza”.

Oceniając sytuację w Polsce po zamachu „The Manchester Guardian” z dn. 18. 6. pisze (str. 378 „Biuletynu”):

„Zbrodnia zaczyna już wydawać te złe owoce, jakie ci, którzy tę zbrodnię inspirowali, niewątpliwie mieli na myśli”.
Snując domysły na temat sprawy zamachu, prasa francuska pisze („Le Jour”, str. 379 „Biuletynu”):
„Aczkolwiek orak głośniejszych wiadomości o osobach zabójców, wydaje się niemniej jednak pewne, że ten godny pożałowania zamach jest protestem przeciw nowemu kursowi, zdecydowanie germanofilskiemu, zapożyczanemu i prowadzonemu przez rząd polski”.

„Le Petit Parisien” twierdzi za korespondentem Havasa, że „wiadomość o zamachu na s. p. min. Pierackiego wywołała głębokie wrażenie w kręgach politycznych berlińskich, gdzie obawiają się, aby — w opinii polskiej i w kierowniczych kręgach Polski — ten zbrodniczy akt nie zaszkodził szczęśliwym skutkom, jakich spodziewano się w wizyty min. Goebbelsa w Warszawie”.

Z prasy włoskiej cytujemy dwa głosy dziennika „Corriere della Sera” (str. 382 i 383 „Biuletynu”):
„Drza część opinii publicznej oskarża żydów, którzy mieliby w ten sposób zaprotestować przeciw przyjęciu Goebbelsa...”
„Opinia publiczna doszukuje się sprawy wśród komunistów, żydów, a krąży też nie liczne przypuszczenia co do Ukraińców”.

Hitlerowska „Berliner Boersen Zeitung” pisze (str. 381 „Biuletynu”):
„Mimo, iż motywy zbrodni i osoba sprawcy nie są jeszcze znane, nie należy wątpić, że za tym czynem kryją się ciemne, anarchistyczne kółka tajnego politycznego teroru. Są to elementy, które dziś we wszystkich krajach świata prowadzą swą ukrytą akcję i snują intrygi, aby w całkiem określonych celach uczynić ludzkość niezdolną do oporu wobec ich ideologii”.

Na zakończenie cytujemy głos pisma żydowskiego, wychodzącego na Litwie, „Folksblatt” z dn. 17. 6. (str. 390 „Biuletynu”):
„Jakkolwiek formalnie niema żadnego związku między wizytą min. Goebbelsa w Polsce a zamordowaniem min. Pierackiego, to jednak ideowo łączność taka istnieje”.

Owa „łączność” — zdaniem pisma żydowskiego, powstała rzekomo z „przeniesienia ideałów Goebbelsa” do Polski.

Drugie, wychodzące na Litwie pismo żydowskie „Di Idisze Sztime” (str. 390 „Biuletynu”), omawiając ruch antysemicki, który szerzy się w Polsce, żali się, że „stojący u władzy” pozostawali rzekomo „ślepi i głusi na żydowskie jęki”...

Katastrofa na pokazie lotniczym.

BIAŁOGRÓD (Pat). W czasie pokazu lotniczego w miejscowości Belicze jeden z samolotów prywatnych, biorących udział w zawodach, wskutek uszkodzenia silnika opadł prosto na publiczność, przylgającą się zawodom. 5 osób poniosło śmierć na miejscu, a 12 osób odniosło ciężkie rany. Pilot samolotu również odniósł ciężkie rany.

Nieudany zamach na Gandhiego.

KOONA (Pat). Dokonano tu zamachu bombowego, wskutek którego 7 osób odniosło rany. Zamachowcy mieli zamiar dokonać zamachu na Gandhiego i wrzucić bombę do innego samochodu. W chwili po zamachu nadjechał Gandhiego, który wziął udział w zebraniu urzędowym na jego cześć.

Rokowania Niemiec z Anglią w sprawie spłaty długów.

LONDYN (Pat). Jutro oczekiwany jest przyjazd do Londynu specjalnej delegacji niemieckiej, która podejmować ma ostateczne próby rokowań w sprawie obsługi pożyczek Dawesa i Younga.

Na czele delegacji niemieckiej stać będzie dr. Berger, szef wydziału zagranicznego w niemieckim Min. Skarbu. Ze strony brytyjskiej, jako główny negocjator, występuje doradca ekonomiczny i finansowy gabinetu brytyjskiego Leitn - Ross. Niezależnie od tych rokowań w Izbie Gmin odbędzie się drugie i trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie

Izby Rozrachunkowej. We środę ustawę zatwierdzi Izba Lordów, w czwartek ustawa wejdzie w życie.

W razie jednak skutecznych rokowań z delegacją niemiecką i uzyskania porozumienia przed dniem 1 lipca b. r., ustawa, która posiada charakter ogólny nie byłaby zastosowana wobec Niemiec.

Widoki porozumienia nie są wielkie. Wprawdzie możliwe są pewne ustępstwa ze strony brytyjskiej, co do wysokości oprocentowania pożyczek, ale żądanie Niemiec co do udzielenia eksportowi niemieckiemu nowych rynków zbytu nie są do zapospokojenia.

PARYŻ (Pat). Rząd Rzeszy wysłał dziś notę do rządu angielskiego, w której, przyjmując propozycję angielską co do wysłania delegatów, którzy mają podjąć rokowania w sprawie transferu. Delegacja niemiecka opuszcza Berlin dziś wieczorem.

Echa mowy von Pappena.

BERLIN (Pat). Wystąpienie wicekanclerza Papena wywołuje w dalszym ciągu w całych Niemczech zamienne echa. Na kongresie partji narodowej - socjalistycznej w Essen min. Goebbels wystąpił z przemówieniem, w którym m. in. oświadczył: „Dotychczasowy łagodny przebieg rewolucji niemieckiej popsuł za równo nas, jak i cały naród niemiecki. Rewolucja ta jednak mogła przebiec zupełnie innej formy”. Minister nie chce idealizować sytuacji, ale daleki jest również od pesymizmu. Wrogowie narodowych socjalistów nie zniknęli, a czyhają tylko na swą godzinę. Szukać ich należy nie wśród robotników lecz w kręgach „dystygnowanych panów”, traktujących narodowy socjalizm tylko jako zjawisko przeżyciowe. Panowie ci występują raz jako oficerowie rezerwy, następnie jako intelektual-

sci, dziennikarza, lub duchowni Narodowi socjaliści nie myślą z nimi dyskutować, ale naród „musi zrozumieć, że jest to ta sama klika, która istniała przed wojną. W chwili wybuchu rewolucji, mówił następnie min. Goebbels, przyszli oni do narodowych socjalistów, ale widząc, że nie przyjęto ich z otwartymi ramionami, uprawiają cichą opozycję. Prawo do krytyki posiada jedynie partja narodowy socjalistyczna. Wytarczy, jeżeli wszelkie braki omawiane są w kręgach, które mogą temu zaradzić, kto tego nie potrafi, nie powinien zabierać głosu. W polityce zagranicznej, zauważył minister, narodowi socjaliści musieli zastosować nowe metody. Wizyty w Wenecji i Warszawie doprowadziły do nawiązania bezpośrednich stosunków między narodami.

Wielka manifestacja katolicka w Berlinie.

BERLIN (Pat). W niedzielę odbyła się olbrzymia manifestacja ludności katolickiej, która obchodziła uroczystość poświęcenia diecezji berlińskiej. W obchodzie wzięło udział 60.000 katolików, przybyłych z diecezji. Na uroczystości obecni byli oprócz biskupa diecezji berlińskiej oraz nuncjusza

papieskiego ministrowie Rzeszy Schmidt oraz Elm von Ruebenach. Przybyła również małżonka wicekanclerza von Papena z córkami. Na zakończenie uroczystości odbyło się słobowanie zebranych tłumów, że „dochowają wierności Kościołowi katolickiemu bez względu na ataki niewiernych”.

Oburzenie w Austrii.

WIEDEN (Pat). Zamach dynamiczny w Stryi, którego ofiarą padł ksiądz Albel, wywarł w całej Au-

strii oburzenie. Zdaniem prasy, śmierć ks. Albela wywrze decydujący wpływ na dalszy rozwój stosunków wewnętrznych Austrii. Zdaniem prasy, byłoby szaleństwem przypuszczać, że ludność Austrii będzie nadal tolerować mordercze zamachy na duchownych. Przez ten zamach narodowi socjaliści sami na siebie wydali wyrok śmierci.

Najstarszy człowiek.

STAMBUL (Pat). Najstarszy człowiek świata Zaro Agha znajduje się w stanie beznadziejnym. W szpitalu przy łóżu umierającego czuwa jego córka, która liczy 88 lat, oraz jego dwunasta żona.

Przeniesienie stolicy Ukrainy.

MOSKWA (Pat). Agencja „Tass” donosi: Sieczbica rządu sowieckiej Republiki Ukrainskiej, została ostatecznie przeniesiona do Kijowa. Członkowie rządu i centralnego komitetu ukraińskiej partji komunistycznej przybyli dziś do Kijowa pociągiem specjalnym.
Z okazji przeniesienia rządu od-

były się w Kijowie manifestacje, w których wzięło udział około 500 tys. osób.
„Izwiestja”, omawiając przeniesienie rządu, podkreśla olbrzymi rozwój miasta Charkowa, kiedy Charków był stolicą i wyrażają nadzieję, że Kijów stanie się ogniskiem kultury duchowej i narodowej.

Polska a Litwa.

Podróż byłego premiera pułkownika Prystora do Kowna wywołała w całej prasie, tak polskiej jak i zagranicznej powódz domysłów, co do politycznego znaczenia tej podróży. Sądząc należy, że w domysłach tych jedno jest prawdziwe, to mianowicie, że w czasie pobytu pułk. Prystora w Kownie, przy spotkaniach z członkami rządu litewskiego, była poruszana sprawa stosunków polsko-litewskich. Nawet gdyby istotnie głównym celem podróży p. Prystora były sprawy prywatne, to i w tym wypadku trudno sobie wyobrazić, żeby w rozmowie pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Litwy z byłym premierem Polski i wpływowym członkiem stronnictwa rządzącego nie były poruszone kwestje, dotyczące współzycia obu państw, chociażby w formie nieurzędowej, nieobowiązującej rozmowy.

Pozostaje tylko kwestja czy ewentualna wyzniana zdani da jakieś wyniki, czy posunięta naprzód sprawa stosunków polsko-litewskich, czy przyczyniła się w czemkolwiek do przyspieszenia zlikwidowania niernormalnego stanu odnoszenia dwóch sąsiadujących ze sobą państw.

Obecna sytuacja międzynarodowa Litwy musi przede czy później doprowadzić do zmiany kursu polityki zagranicznej litewskiej. Rachuby na konflikt zrosjny Polski z Rosją i Niemcami jednocześnie, który w marzeniach niektórych polityków litewskich miał Litwie dać Wilno i Wileńszczyznę w granicach ustalonych traktatem sowiecko-litewskim z roku 1920, zawiodły całkowicie. Wobec ustania się dobrych stosunków Polski z sąsiadami a przede wszystkim z Związkiem Republik Radzieckich, ewentualność, że zwyciężona Polska będzie zmuszona oddać Litwie Wilno, stała się zupełnie nieprawdopodobna.

Z drugiej strony Litwa się przekonała, że z dwóch jej wielkich sąsiadów istotnie niebezpieczeństwo dla niepodległości Litwy i dla jej całości terytorjalnej przedstawiają tylko Niemcy.

Wskutek tych wszystkich okoliczności nastąpiła zmiana w nastrojach litewskiej opinii publicznej, której zewnętrzny wyrazem jest ustąpienie ministra spraw zagranicznych Zauniusa, który reprezentował kierunek wybitnie germanofilski.

Zaznaczyć trzeba, że w związku z pogłoskami prasowymi na temat podróży pułkownika Prystora, prasa litewska tym razem nie akcentowała, jak to było dotychczas, swej nieustępliwości w sprawie Wilna i wszelkie litewskie zaprzeczenia urzędowe nie były bynajmniej zbyt kategoryczne.

Stanowisko nasze w sprawie stosunków polsko-litewskich jest czynnikiem naszym dobrze znane. Nie uważamy tej sprawy za zagadnienie pierwszorzędne w polskiej polityce zagranicznej. Jest to sprawa drugorzędna. Polska bez wielkiej dla siebie szkody może się godzić z istniejącym stanem rzeczy. Jednakowoż z zadowoleniem powitalibyśmy nawiązanie normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma bratnimi niegdyś a dziś niestety poważnymi narodami.

Z prasy.

O bezpieczeństwo Europy.

Od wielu dni bawi w Londynie gen. Weygand i równocześnie przybył do Warszawy członek francuskiej Najwyższej Kady Wojennej gen. Debency.

Pobył gen. Weyganda w Londynie oficjalnie ma charakter prywatny, sam generał oświadczył, że przyjechał do Londynu na wycieczkę, jednakże poza wycieczkami gen. Weygand spotkał się z najpoważniejszymi osobistościami świata wojskowego angielskiego.

O podróży gen. Weyganda do Londynu pisze w „ABC” prof. St. Stroński:

Pisma angielskie, a za nimi francuskie, nie podając w wątpliwość zupełnie osobiste go wyglądu odwiedzin gen. Weyganda, przypuszczają, że rozmowy mogą wejść na takie sprawy, jak np. zabezpieczenie się od uderzenia Niemiec od północy, skoro od wschodu obwarowania obecne francuskie uważane są za bardzo mocne, a z tą północną wiąże się rekoncja niernormalności Belgii i Holandji, oraz współdziałania Anglii, albo też obrona przeciwlotnicza Londynu, co musi dość zaprzętać głowę gen. Granta, jako dowódcy obwodu londyńskiego.

Do nas przyjeżdża dzisiaj gen. Debency, jeden z najznakomitszych wojskowych francuska, b. szef sztabu, członek Najwyższej Rady Wojennej, wielki przyjaciel Polski, także w pochyleniu nad wojskowo - polityczną mapą Eur. py.

Po odjeździe p. Barthou w Warszawie, dwa miesiące temu, do urzędowego stwierdzenia z 24 IV 34, że podstawy sojuszu francusko - polskiego są niemiennie trwałe, dodano w doniesieniach nieurzędowych dziennikarzy francuskich, iż znajdzie to wyraz w dostosowaniu sojuszu do obecnego stanu rzeczy.

To pewnie, że nad Tamizą, czy nad Sekwaną, czy nad Wisłą, robi się ludzimi pogodyniami przed oczyma, w spojrzeniu w przyszłość, a w trosce o rzeczywiste podparcie pokoju, jeśli widzą, że najwyżsi wojskowi jeżdżą rano... wycieczki i week-end'y do przyjaciół.

Walka pomiędzy brygadami

Wkrótce ma nastąpić rekonstrukcja gabinetu, a przedewszystkiem obsadzenie stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Przy tej sposobności uwewnętrznia się tocząca się oddawna walka pomiędzy poszczególnymi brygadami, wchodzącymi w skład obozu sanacyjnego. Wojciech Stpicyński, reprezentujący pierwszą brygadę umieszcza w „Kurjerze Porannym” charakterystyczny artykuł p. t. „Ideowcy i lojaliści”, w którym ostro piętnuje lojalistów stanowiących, jak wiadomo, olbrzymią większość sanacji.

Wśród masy zwolenników rządów pomajowych znalazła się potężna ilość posłud ludzkiego, stu procentowych lojalistów, kłaniających się nie ideom a bożkowi władzy, zapatrzonemu we własny interes — nie w dobro publiczne, często poprosztu miłych karierowiczów i lizusów, na których jedynym lekarstwem jest, by nigdy nie mieli okazji objawić swoich skłonności. Nie pragną oni.

Semici nie robią ceremonii.

„Hajnt” w depeszy z. a. t. z Jeruzolimy donosi, że z Kabulu, stolicy Afganistanu nadeszła informacja o wydaniu ustawy, „która odbiera afgańskim żydom obywatelstwo. Wszyscy żydzi zostali wezwani do przedstawienia policji swoich paszportów.

Porozumienie pomiędzy Polską a Litwą

wyobrażamy sobie w postaci na wiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i konsularnych i ustalenia komunikacji pomiędzy obu państwami. W dalszym biegu wypadków możliwe jest oczywiście szersze zbliżenie, narazie jednak to wystarczy.

Rzecz oczywista, że dla osiągnięcia bardzo zresztą, jak zaznaczyli-

niemy tu nikogo potępić. Człowiek reprezentowany jest przez liczne odmiany swego gatunku. Typ słabszy, pragnący jednak żyć, a nawet może snującego sny o potędze, o władzy, jest: licznie reprezentowany we wszystkich społeczeństwach. Nie rozpaczamy z przyczyny, że zna go i nasza ojczyzna. Lecz właśnie chodzi o to, by nie dochodził on do posiadania dyspozycji, pozwalającej mu odswać od warsztatu społecznego typu ideaowa, weryfikacja jego kwalifikacje, udziela mu nastawień ideaowych, lub poprostu pogneć. Tymczasem objaw podobny zamiast zauważać, znakomicie rozrasta się w ostatnich czasach. Są całe dzelnice administracji państwowej, w której krzyż I Brygady, Legionowy, POW, a nawet Niepodległości skazują odznaczono poprostu na zachwałę szkany. Gdybyśmy otworzyli rubrykę zażaleń na takie wypadki, byłibyśmy zdumieni ich mnogością. Co więcej, stwierdzilibyśmy, iż typ lojalisty staje się coraz bardziej agresywny i pewny siebie.

Nie chodzi tu o obronę pewnej ilości pokrzywdzonych żołnierzy idei, choć ta krzywda boli i nawet rewolucje. Lecz na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa publiczna, streszczająca się w tem, że im bardziej typ ideaowy będzie spychany w bezsilność, a typ lojalisty dorywać się do kierownictwa, t. m. szybciej słabnąć będzie tempo zbiorowego wysiłku społeczeństwa i jego sympatja dla naszego obozu ideaowego. Bawiem typ lojalisty jest dość obmierzły dla każdego zdrowego społeczeństwa. Gdy zaś działa on na nasz rachunek, trwoni nasz kapitał zaufania.

Tego nie można tolerować. W zupełności zgadzamy się z p. Stpicyńskim, że wśród zwolenników rządów pomajowych znalazła się potężna ilość posłud ludzkiego i że typ sobka-karjerowca obmierzł społeczeństwu.

„Do osobistej dyspozycji”

Komisaryczny prezydent miasta Warszawy, p. Kościakowski, wydał okólnik do urzędów i instytucji miejskich w sprawie oszczędności. Ma się je poczynić głównie na opale. Wszystkie urzędy i instytucje publiczne miejskie mają wydatki na opał ograniczyć do 80 proc. wydatków r. ub., pozostałe 20 proc. ma być, jak głosi komunikat: „zablokowane jako oszczędność do dyspozycji prezydenta miasta”.

Słusznie z tego powodu piszą warszawskie „Nowiny Codzienne”: Niezwykłe dziwne okólnik, zdumiewająca oszczędność, na której miasto absolutnie nie może zyskać. Latem można je zarządzić latwo. Ale zimą? A czy p. komisaryczny prezydent wie, jaka będzie zima? Czy przedewszystkiem dzieci w szkołach oraz chorzy w szpitalach będą mieli „temperaturę oszczędnościowa”?

A druga rzecz dziwna: to owe oddanie „do dyspozycji prezydenta”. Jest to nowość w budżetowaniu. Budżet miasta, zatwierdzony przez władze, nie przewidywał przecie oszczędności i oddawania ich do dyspozycji komisarycznego prezydenta. Jest to wzorowanie na budżecie państwowym. Czy władze rządzące takie zamierzenia aprobują?

my pożądanego porozumienia z Litwą

nie możemy ponosić żadnych ofiar, a przedewszystkiem nie może być mowy o jakimkolwiek zachwianiu czy to terytorjalnego status quo, czy też obecnego stanu politycznego Ziemi Wileńskiej, stanowiącej nieodwracalną i nierozłąną od reszty części Rzeczypospolitej Polskiej.

Dokoła aresztowań.

Kielce. W nocy z soboty na niedzielę, 17 czerwca policja umundurowana i tajna w Kielcach dokonała szereg rewizyj i aresztowań w członków Stronnictwa Narodowego. W komisariacie policji zatrzymano 37 osób. Po 26 godzinach zwolniono 26 osób, a 11 odprowadzono do aresztu miejskiego. Są to następujące osoby: 1. Redaktor Henryk Przybylski, 2. Wł. Sulimierski, aplikant adw., 3. Zenon Wiatł, adwokat, 4. Stefan Sędek, student. Un. Warsz., 5. Bogumił Dworak, stud. Un. Warsz., 6. Bucki, urzędnik fabryki Ludwików, 7. Kinastowski, b. urzędnik, handlowiec, 8. Cieslikiewicz, kier. świetlicy sekcji Młodych 9. Zaród, student, 10. Hetmanowicz, członek sekcji Młodych, 11. Tadeusz Mierzejewski, członek sekcji Młodych.

Prócz aresztowanych owej nocy z 16 na 17 b. m. władze policyjne aresztowały jeszcze w ciągu niedzieli i poniedziałku około 30 młodych ludzi, których po przetrzymaniu przez kilkanaście godzin w areszcie zwolniono. Lokal Stronnictwa Narodowego i świetlicę opieczętowano w redakcji „Orędownika” przeprowadzono rewizję i zabrano korespondencję redakcyjną, kwitariusze i plik gazet.

Częstochowa. W nocy z soboty na czwartek 25 Młodych Stronnictwa Narodowego z Częstochowy, Kłobucka i Krzypic z mgr. Stefanem Niebuckim na czele zostało po 4 dniach pobytu w areszcie śledczym na Zawodzie oddanych do dyspozycji władz sądowych.

Decyzją sądownego śledczego, oskarżeni z art. 166 § 1, przewiezieni zostali na chwiłowy pobyt do więzienia. Sprawą kieruje prokurator sądu apelacyjnego z Warszawy, Rudnicki.

Koto. W nocy z soboty na niedzielę, 17 b. m., pomiędzy godz. 1 a 2 policja przeprowadziła rewizję w przywódców i członków Str. Narod. w Kole, a następnie ich aresztowała. I tak aresztowano prezesa Stron. Narodowego, p. Tadeusza Sikorskiego, a spośród członków zarządu Str. Narod. pp. Józefa Mielczarka, Mieczysława Rutkowskiego, Edmunda Kaszyńskiego. Z grona członków Kół Str. Nar. aresztowano pp. Kazimierza Kaszyńskiego, Stefana Płockiego i Jana Postusznego, zaś z poza Kola K. a. o. Nowackiego, z Brdowa, Leonarda Krasowskiego, nacz. „Sokoła” z Kłodawy i mgr. Zygmunta Gojgę z Dąbia. Tego ostatniego po przesłuchaniu w starostwie zwolniono.

Z pozostałych w więzieniu dnia 20 b. m. zwolniono pp. Leonarda Krasowskiego, Stefana Płockiego i Kazimierza Kaszyńskiego, a w dniu 22 b. m. pp. prezesa Tadeusza Sikorskiego, Edmunda Kaszyńskiego i Jana Postusznego. Dołąd pozostają w więzieniu: Józef Mielczarek, Mieczysław Rutkowski i Karol Nowacki.

Wieluń. Jak już pokrótce donosiliśmy, 12 b. m. aresztowano działaczy narodowych z Wielunia pp. Wielgosza Marjana, Modrzejewskiego Witolda, Tyszlera Marjana i innych; z Paski pp. Nurkiewicza Walerjana, Pióro Józefa, Michalskiego i innych. Razem w Wieluniu i na prowincji aresztowano około 50 osób, z których część zwolniono na prowincji dalsze aresztowania trwają.

Piotrków. Opieczętowana w nocy z 16 na 17 b. m. Drukarnia Krajowa w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza 14, należąca do spółki zecer-skiej, po blisko 4 dniach na skutek usilnych starań właścicieli w dniu 20 b. m. w godzinach popołudniowych została otwarta po uprzednim zdjęciu pieczęci.

W drukarni tej drukowana była „Piotrkowska Gazeta Narodowa”.

Administracja i redakcja „Gazety”, mieszczące się w lokalu Stron. Narodowego przy ul. Rokoszyckiej 2 są nadal opieczętowane.

Król Huta. W nocy z 16 na 17 czerwca dokonano na terenie Śląska licznych aresztowań wśród działaczy narodowych. W Król. Hucie aresztowani zostali pp.: Stanisław Mianowski, ref. org. Młodych S. N. woj. śląskiego, Leon Malinowski — prezes Powstańców Wlkp. w Król. Hucie, Jędraszczyk — wicepr. Powstańców Wlkp., Józef Maciejewski — kier. Wydz. Młodych i zast. kierownika pow., Henryk Hajducki — kier. Wydz. Młodych w Katowicach, Leon Frąckowiak, skarbnik Wydz. Młodych w Król. Hucie i II wicepr. Powstańców Wlkp., Wład. Jakubowski — członek zarządu pow. Wydz. Młodych, Jan Nędziński — b. prezes Wydz. Młodych, Dyonizy Górski — b. członek zarządu pow. Wydz. Młodych. W Świętochłowicach aresztowano Zbigniewa Czechaka, kier. Wydz. Mł. i Młodzieńczego — sekretarza Wydz. Młodych. W Lipinach aresztowany został p. Wojcyszynski — kier. Wydz. Młodych w Lipinach. Aresztowano również p. Frankowiaka — kierownika Wydz. Młodych w Chorzowie i p. Gościa — sekretarza Wydz. Młodych, p. Antoniego Wasika — kier. Wydz. Młodych w Wesołcu i p. Waltera sekr. Wydz. Mł. w Wesołcu. Wszystkich policja aresztowała po północy z soboty na niedzielę. Jedynie tylko p. Czechak i p. Maciejewski zgłosili się sami w komendzie policji, wiedząc o ich poszukiwaniu. Prawie u wszystkich przetrzymanych przeprowadzono rewizję domowe, które wypadły negatywnie. 6 zatrzymanych w Król. Hucie oraz w wszystkich innych miejscowościach zwolniono we wtorek rano, pp. Malinowskiego i Maciejewskiego w godzinach popołudniowych. Zatrzymani i odstawiono do dyspozycji władz sądowych p. inż. Stanisława Mianowskiego, młodego i powszechnie cenionego kierownika ruchu Młodych, a zarazem referenta organizacyjnego woj. śląskiego.

Ujawnieni sprawy.

Przed kilkoma dniami wybito szyby w pałacu biskupa kieleckiego (Naskutek interwencji ks. Marchewki u władz policyjnych, wszczęto dochodzenie, w wyniku którego ujawniono sprawców czynu. Są to członkowie miejscowego Legionu Młodych: redaktor legionowej gazety „Nowa Polska”, urzędnik wojewódzki p. Cmarzynski i Mikołaj Stasiewicz, urzędnik Ubezpieczalni społecznej.

Sekwestator zastrzelił podatnika.

W gminie Kamienica Szlachecka, pow. Kartuzy, zdarzył się pozaważny wypadek przy wykonywaniu egzekucji podatkowej. Do rolnika Stefana Gorlikowskiego przybył sekwestator Urzędu Skarbowego w Kartuzach, Anastazy Głiszczynski, by wyegzekwować należność podatkową w wysokości 4 złotych z groszami. Pomiedzy sekwestratorem a podatnikiem powstała sprzeczka, która następnie zamieniła się w bójkę. Podczas szarpaniny, sekwestrator dobył rewolweru i oddał jeden strzał ostrzegawczy, a następnie oddał drugi strzał do stojącego za nim i bijącego go pięściami Gorlikowskiego. Kula przeszła Gorlikowskiemu brzuch. Rannego przewieziono do szpitala w Kartuzach, gdzie podczas operacji zmarł.

Sekwestator został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym.

LOS Y

2-ej KLASY

sa już u nas do nabycia 1/4 LOSU dla posiadacza 10 zł su klasa poprzedz. dla nowosabywcy 20 zł

Główne wygrane: 200,000 zł.

2 po 50,000 zł. i wiele in. Kolektura Loterii Państwowej „LICHTLOS”

„DROGA DO SZCZĘŚCIA” Wielka 44 — Wilno — Mickiewicza 10. Oddział: Gdynia, św. Janka 10.

Ks. kard. Hlond w Bawarii.

MONACHJUM (Pat.) Wczoraj przybył do Monachjum ks. kardynał Hlond. Na dworcu oczekiwali go ścła min. Lisiewicz i nuncjusz papieski. Ks. kardynał Hlond ma zwizytować zarędy salezjańskie, poczem odwiedzi stary klasztor Benediktbeuren i będzie obecny na widowiskach pasyjnych w Oberammergau.

Wiadomości telegraficzne.

ZAGRANICZNE.

** Japońskie min. spraw zagranicznych demantuje pogłoski, jakoby Japonia miała zawrzeć pakt nieagresji ze Stanami Zjednoczonymi.

** W Solferino odbyła się podniosła uroczystość braterstwa broni francusko-włoskiej. Między innymi odbyła się defilada delegacji armji włoskiej i francuskiej.

** Reuter donosi, że gen. Weygand, skończywszy swą krótką wizytę w Londynie, która miała charakter nieoficjalny, opuszcza Anglię i wraca do Paryża.

Bliski przewrót w Niemczech.

Opinia angielska ostatnimi czasy nastawiona jest na możliwość nowych przewrótów w Niemczech.

Od szeregu dni prasa angielska przepełniona artykułami o zbliżającym się kryzysie hitleryzmu, w którym kanclerz będzie musiał wybrać między odtańcem, popieranym przez reakcję junkierską, Stahlhelmu i Reichswehrą — a rewolucyjnymi masami narodowo - socjalistycznymi, których wyrazicielem jest Goebbels.

W Londynie przeważa pogląd że kryzys nastąpi najpóźniej w ciągu jesieni i że wszystkie oznaki wskazują możliwość dyktatury wojskowej, opartej o armię i Stahlhelm, która jednak będzie się starała utrzymać na starowisku kanclerza Hitlera.

Tylko 1 więzień brzeski w więzieniu.

W sobotę podpisana została decyzja ministerjum sprawiedliwości o przyznaniu zdrowotnego urlopu więziennego 6 więźniowi brzeskiemu p. Adamowi Ciołkoszowi.

P. Adam Ciołkosz zapadł bardzo ciężko na zdrowiu w ciągu sześciomiesięcznego pobytu w różnych więzieniach. Poważne leczenie stało się koniecznością bardzo pilną.

Przedtem urlop zdrowotny z więzienia otrzymali 6 więźniowie brzescy: Barlicki i Mastek, tak że w więzieniu, ze skazanych w procesie brzeskim, siedzi tylko redaktor St. Dubois.

Jak wiadomo, zagranicą bawia skazani w tym procesie: Witos, Kiernik, Liberman i Pragier.

Czy bankructwo parlamentaryzmu?

Grzebiąc się w starych szpargalach, niedawno znalazłem ukaz carski z roku 1825-go przynajmniej dość znaczne ulgi podatkowe właścicielom ziemskim „z powodu strat poniesionych czasu inwazji wroga”. Mowa tu oczywiście o Napoleonie. Jeżeli więc po trzynastu latach dawała się jeszcze dotkliwie odczuwać skutki materialne zniszczenia, spowodowanego stosunkowo krótką kampanją roku 1812-go, jakże inaczej być może po wielkiej wojnie, która na naszych zwłaszcza ziemach, wliczając w to i dwa kolejne najazdy dzicy bolszewickiej, trwała przeszło 6 lat i spowodowała bez porównania większe zniszczenie. Tylko, że u nas nietylko nie myśli się o jakichś ulgach dla wyczerpanego doszczętnie ziemiaństwa, lecz przeciwnie, ciężary podatkowe, społeczne, społeczne, ubezpieczeniowe przewyższają dziś niestety normy przedwojenne.

Bardziej jeszcze przeciągłe od skutków materialnych, gospodarczych, są skutki polityczne podobnych wielkich kataklizmów dziejowych. Toć zaburzenia i przewroty,

które nawiedziły Europę w czwartym i piątym dziesięcioleciu wieku ubiegłego były tylko jak gdyby wypełnieniem testamentu, wcieleniem idei, które wydała wielka rewolucja francuska, które rozniosły po Europie wojny napoleońskie, a których nie potrafiła zdusić reakcja pod panowaniem „z w. „świętego przynierza”. A więc około 70-ciu lat trzeba było, zanim owe idee zwyciężyły i zastąpiły w tych formach stałych, do których przywykliśmy — pokolenie przedwojenne.

Ale absolutnie trwałego nie ma nic na świecie — oprócz oczywiście prawd przyrodzonych, boskich. Nasze prawa: prawdy ludzkie, jakkolwiek wydają się stałe, niby ze spłżone ulane w istocie nie trwają dłużej od drzew naszych lasów i sadów, których wisk przeciętny waha się między 50 do stu lat. Potem, spróchniałe, stają się pastwą pierwszej lepszej wiciury. Nie przeszłodzi to temu, że po upływie niekiedy stuleci, odradzają się ponownie, w nieco zmienionej, przystosowanej do warunków chwili, postaci. Jest to droga ustawicznej ewolucji wszystkiego,

co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

Pierwszym takim odroczem żywiołowym po wojnie była likwidacja ustroju monarchistycznego w szeregu państw, które najbardziej od wojny ucierpiały. Nie wdajemy się w to czy było to igraszką, sprawiedliwe i celowe dość powiedzieć, że było to naturalnym, a więc nieuniknionym odroczem mas ludowych, które w podobnych wypadkach stale potrzebują kózla ofiarnego.

Co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

gu państw, które najbardziej od wojny ucierpiały. Nie wdajemy się w to czy było to igraszką, sprawiedliwe i celowe dość powiedzieć, że było to naturalnym, a więc nieuniknionym odroczem mas ludowych, które w podobnych wypadkach stale potrzebują kózla ofiarnego.

Co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

Pierwszym takim odroczem żywiołowym po wojnie była likwidacja ustroju monarchistycznego w szeregu państw, które najbardziej od wojny ucierpiały. Nie wdajemy się w to czy było to igraszką, sprawiedliwe i celowe dość powiedzieć, że było to naturalnym, a więc nieuniknionym odroczem mas ludowych, które w podobnych wypadkach stale potrzebują kózla ofiarnego.

Co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

Co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

Pierwszym takim odroczem żywiołowym po wojnie była likwidacja ustroju monarchistycznego w szeregu państw, które najbardziej od wojny ucierpiały. Nie wdajemy się w to czy było to igraszką, sprawiedliwe i celowe dość powiedzieć, że było to naturalnym, a więc nieuniknionym odroczem mas ludowych, które w podobnych wypadkach stale potrzebują kózla ofiarnego.

Co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

Co ziemskie. Dział nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż skutki wielkiej wojny nie ograniczyły się i nie ograniczą do spraw polityki zewnętrznej, międzynarodowej, do pewnych zmian granicznych, odrodzenia i oswożenia państw i ludów uciemnionych, co było niby bezpośrednim zadaniem wojny. Nawet kryzys gospodarczy okaże się prawdopodobnie czemś przejściowym, daj Boże niezbyt długotrwałym. — Bez porównania głębszym, na daleką metę zakrojonym jest niewątpliwie kryzys wewnętrzny, kryzys ustrojów politycznych, uważanych dotąd za ustalone i trwałe, przewartościowanie wartości powszechnie przyjętych i obowiązujących w całym cywilizowanym świecie. Dalej nie ulega też kwestji, że dziś, po upływie piętnastu przeszło lat od zawieszenia broni, znajdujemy się dopiero w pierwszym, przystosowawczym stadium jakiegos wielkiego przewrotu społecznego, socjalnego, ideaowego, którego celu i końca nikt nie zna, nikt przewidzieć nie może, najmniej może ci, którym się zdaje, że dzierżą ster w rękach w swej dłoni, a którzy w gruncie są igraszką sił żywiołowych.

Pierwszym takim odroczem żywiołowym po wojnie była likwidacja ustroju monarchistycznego w szeregu państw, które najbardziej od wojny ucierpiały. Nie wdajemy się w to czy było to igraszką, sprawiedliwe i celowe dość powiedzieć, że było to naturalnym, a więc nieuniknionym odroczem mas ludowych, które w podobnych wypadkach stale potrzebują kózla ofiarnego.

KRONIKA.

Święto Morza.

Wzorem lat ubiegłych przystąpiła Liga Morska i Kolonialna do zorganizowania w roku bieżącym Święta Morza. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 29 czerwca na terenie całej Rzeczypospolitej oraz poza granicami państwa we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą.

Cele tegorocznego święta są następujące:

- a) pozyskanie najszerszych mas społeczeństwa — bez różnicy wyznań, narodowości i przekonań politycznych czy społecznych — dla akcji zbiorowej na rzecz Funduszu Obrony Morskiej;
- b) mobilizacja młodego pokolenia pod hasłem służenia Polsce na morzu, a w związku z tem propaganda idei wychowania wodnego;
- c) dalszy rozwój organizacyjny Ligi Morskiej i Kolonialnej, która winna dotrzeć do najmniejszych zbiorowisk ludzkich na terenie całej Rzeczypospolitej oraz do wszystkich ośrodków polskich zagranicą.

Wzorem lat ubiegłych przystąpiła Liga Morska i Kolonialna do zorganizowania w roku bieżącym Święta Morza. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 29 czerwca na terenie całej Rzeczypospolitej oraz poza granicami państwa we wszystkich ośrodkach polskich zagranicą.

Cele tegorocznego święta są następujące:

- a) pozyskanie najszerszych mas społeczeństwa — bez różnicy wyznań, narodowości i przekonań politycznych czy społecznych — dla akcji zbiorowej na rzecz Funduszu Obrony Morskiej;
- b) mobilizacja młodego pokolenia pod hasłem służenia Polsce na morzu, a w związku z tem propaganda idei wychowania wodnego;
- c) dalszy rozwój organizacyjny Ligi Morskiej i Kolonialnej, która winna dotrzeć do najmniejszych zbiorowisk ludzkich na terenie całej Rzeczypospolitej oraz do wszystkich ośrodków polskich zagranicą.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po przejściowym wzmrocie z zamurzenia i miejscami przelotnym deszczem pogoda naogół słoneczna i ciepła. Lekka skłonność do burz. Słabe wiatry z kierunków południowych.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżury następujące:

Jundzilla P. — ul. Mickiewicza Nr. 23 (tel. 10-93); Mańkowska — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbuta — ul. 8-to Janki; Sokolowska — ul. Tyzenhouszowska Nr. 1; Szyrwinta i Turgiela — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22); oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniższek.

Z MIASTA.

— Stan przyrostu w Wilnie. W ciągu ubiegłego miesiąca na terenie Wilna urodziło się 376 dzieci. W tym czasie zmarło 216 osób. Zwarto związków małżeńskich chrześcijańskich 117 i 49 żydowskich. Najwięcej zmarło osób na choroby organiczne.

— Nowe budowle. Według danych na terenie wielkiego obszaru m. Wilna, buduje się 74 domy drewniane i 12 murowanych. Najwięcej domów buduje się na przedmieściach, a mianowicie w Kolonii Kołowej, Zwierzynku i Popławiskach.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Roboty wodociągowe kanału liczyne. Zarząd miasta zakończył pierwszą serię robót wodociągowo-kanalizacyjnych na przestrzeni 2,500 mtr. kanałów różnej wielkości. Roboty częściowo zakończone zostały przy ul. Kalwaryjskiej, Antokolu w Zwierzynku, N. Świecie i innych dzielnicach. Przy ul. Antokolskiej została całkowicie zakończona praca dnia 4 lipca. Po zakończeniu prac niwelacyjnych zarząd miasta przystąpi do budowy kanału, który będzie połączony ze zbudowanym już kanałem przy ul. Kanonicznej.

Budowa kanałów-kolektorów.

Po zakończonym w Wilnie budowie dwóch wielkich kanałów-kolektorów o wysokości około 2 mtr. na przestrzeni 1 km. Kanały te zbiorą wszystkie ścieki z ulic: Wileńskiej, Zygmuntońskiej, Mostowej, Koścuski, Antokolskiej, Piacu Katedralnego, św. Anny i Królewskiej.

Uporządkowanie ul. 3 Maja.

Przy ul. 3 Maja zarząd miasta ułożył nowy szeroki chodnik, przyciemnił ulicę na przestrzeni 250 mtr. od Portowej do Mickiewicza została zwężona i uregulowana.

SPRAWY SANITARNE.

— Badania artykułów żywnościowych. Na terenie Wilna przeprowadzono badania artykułów żywnościowych i nabiału. Na 478 próbek towaru skostatowano w 32 wypadkach fałszowane artykuły pierwszej potrzeby włącznie z nabiałem.

Znaczyć należy, iż częste wypadki ilustracji sanitarnej i badania żywności spowodowały zmniejszenie się ilości fałszowania nabiału i artykułów żywnościowych.

SPRAWY UNIWEERSYTECKIE.

— Promocja ks. T. Sieczki. Jutro o godz. 13-iej w sali Kolumnowej Uniwersyteu odbędzie się uroczysta promocja ks. Tadeusza Sieczki na stopień doktora teologii.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Uroczystości w Kolonii kolejowej. W niedzielę, 1 lipca, jako w 25 rocznicę swego istnienia Wileńska Kolejka Kolejowa obchodzić będzie podniosłą uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę w budowie kościoła w Kolonii. Poświęcenia dokona o godz. 9.30 J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, poczem na dziedzińcu kościelnym odprawiona będzie Msza św. polowa. W czasie nabożeństwa wykona szereg pieśni mistrzowski chór „Echo” pod batutą prof. Kalinowskiego. Komitet budowy Kościoła uprasza o liczny udział mieszkańców Wilna i okolic w tej uroczystości. Niech przy tej okazji poznają Kolonię z jej uroczymi lasami i wzgórzami również ci, którzy dotychczas tylko o niej słyszeli.

Odejście pociągu z Wilna do Kolonii o godz. 9.10. Cena biletu 3 kl. 30 groszy.

X Zjazd Związku Muzeów w Polsce. DRUGI DZIEŃ ZJAZDU. — WYCIĘŻKA DO TROK. — WYJAZD DO GRODNA.

W niedzielę 24 b. m. uczestnicy X zjazdu Związku Muzeów w Polsce zwiedzili muzea: uniwersyteckie — etnograficzne i archeologiczne oraz Towarzystwa Naukowego Białoruskiego.

O godz. 11 m. 30 równocześnie rozpoczęły obrady sekcje: Muzeów Historyczno Artystycznych i Muzeów Technicznych. Na obradach tych sekcji wygłoszono kilka referatów. P. kustosz R. Mękiciński ze Lwowa omówił konserwację i ekspozycję broni zabytkowej, p. dyr. K. Hartleb zastanawiał się nad muzeami i wystawami czasowymi, stwierdzając że są one czynnikami rozwoju kultury artystycznej; a p. H. Cieśla mówił o stosunku szkolnictwa do zbiorów muzealnych.

O godz. 4 popoł. rozpoczęło obradować plenum. Na obradach plenarnych również wygłoszono referaty. Dyr. mż. Jackowski omówił stan muzeologii technicznej zagranicą, dr. G. Chmarzyński informował zebranych o organizacji „Krajowego Muzeum Pomorskiego w Toruniu”, a p. dr. J. Grabowski zastanawiał się nad sprawą powiększania zbiorów w muzeach regionalnych i nad ich konserwacją.

Dokonano następnie wyboru nowych władz. W skład prezydium weszli: dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, p. dr. Feliks Koper — jako prezes, prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz z Warszawy i dyr. Czołowski ze Lwowa — jako wiceprezisi.

W końcu powzięto szereg uchwał, zdających o podniesienia stanu muzealnictwa w Polsce. Między innymi postanowiono zwrócić się do rządu z prośbą o poczynienie kroków, zdających o przejęcia budżetów muzeów regionalnych przez samorządy terytorjalne. Ma to na celu podniesienie stanu materialnego tych muzeów, gdyż znajdują się one obecnie w ciężkiej sytuacji. Dalej postanowiono prosić ministra W. R. i O. F. o wydanie następującego okólnika: „Tworzenie zbiorów muzealnych w szkołach, nawet w drobnych rozmiarach, nie jest dopuszczalne bez zgody min. W. R. i O. P.”. Uznano następnie za nierozważne tworzenie nowych instytucji muzealnych, które znalazłyby się na terenie działalności istniejących już muzeów o tym samym kierunku i charakterze pracy. Wprowadzono także zmiany w statucie, pozwalające przyjmować w poczet członków osoby fizyczne. Dotychczas bowiem do związku mogły należeć jedynie instytucje muzealne.

Wreszcie ustalono miejsce następnego zjazdu. Odbędzie się on w dwóch miastach — w Toruniu i Bydgoszczy.

Wczoraj uczestnicy zjazdu udali się do Trok, gdzie zwiedzili historyczne zabytki a po powrocie wyjechali do Grodna. Zapoznają się tam w ciągu dnia dzisiejszego z godnemi uwagi zabytkami.

Najskuteczniej walczą z żebractwem można prowadzić za pomocą bonów jałmużniczych „Caritas”.

Ułgi w sprawie zaległości podatkowych.

Do ministerstwa skarbu napływają liczne skargi na niejednolitą interpretację rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, stosowaną przez poszczególne izby i urzędy skarbowe. Ministerstwo skarbu wystosowało wobec tego do wszystkich izb i urzędów skarbowych obszerną instrukcję, wyjaśniającą jak należy interpretować odnośne przepisy.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło m. in. co następuje:

Zaliczki miesięczne i kwartalne na podatki obrotowy, które płatne były przed dniem 1 października 1931 oraz przedpłata na podatek dochodowy za rok 1931 nie stanowią odrębnych zaległości w rozumieniu rozporządzenia; nie mogą korzystać z ulg. Należność za świadczenia przemysłowe, powstałe przed dniem 1 października 1931, korzystają z ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Zaległość z tytułu dodatkowych wymiarów podatków, odnoszących się do okręgów wymiarowych z przed 1 października 1931, a doko-

ZA NAJLEPSZY UZNANY KREM DO GOLENIA JSTE

Wielkie zgromadzenie w 7 rocznicę Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W związku z uroczystościami w 7-ą rocznicę Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej odbędzie się w dniu 2 lipca o godz. 20-iej na placu Łukiskim Wielkie Zgromadzenie Marjańskie, w którym wezmą udział organizacje religijne i społeczne ze sztandarami.

Kościół katolicki w Ameryce Północnej.

W roku bieżącym przypadają dwie bardzo ważne rocznice dla Kościoła katolickiego w Ameryce Północnej: 400-na założenia centrum pracy misyjarskiej w Quebecu i 300-na taka sama rocznica dla Marylandu.

Obie te niezmiernie doniosłe rocznice skłaniają nas do przyjrzenia się pokrótce położeniu Kościoła katolickiego w Północnej Ameryce, z rzutem oka w przeszłość. Praca nad chrystianizacją Ameryki Północnej została podjęta w pierwszym ćwierćwieczu szesnastego wieku na trzech ważnych odcinkach. W stanach wysuniętych na Południe (Florida, Texas, Nowy Meksyk, Kalifornia) podjęli tę pracę przedewszystkiem zakonnicy hiszpańscy a także Jezuici niemieccy. Północne połacie (Kanada i Quebec, jako ważnym centrum pracy misyjarskiej, objęli swym zasięgiem księża francuscy, rozwijając z czasem swą działalność na zachód aż poza wielkie jeziora i na południe aż po Nowy Jork.

Rok 1763 przyniósł ze sobą przejęcie Kanady przez Anglię, a dla katolików „okres katakumb”, trwający do roku 1829 mniej więcej. W r. 1634 powstaje wreszcie trzeci ośrodek misyjny w Marylandzie, skąd promieniując coraz intensywniejszą działalność duszpasterską. W drugiej połowie siedemnastego wieku misjonarze idący w dół rzeki Missisipi (od Illinois po Louisianę) nawiązują kontakt z południowymi placówkami misyjnymi Ameryki Północnej. W r. 1789 (t. zn. równie 145 lat temu) powstaje pierwsze biskupstwo w Stanach Zjednoczonych w Baltimore.

Dzięki proklamowanej w r. 1791 wolności religijnej, następnie przez silny napływ katolików irlandzkich i niemieckich w ciągu XIX wieku, Kościół katolicki rośnie stale na siłach. Mimo długiej zależności Ameryki Północnej od angielickiej matczynej, mimo silnego nacisku t. zw. „amerykanizmu”, dążącego do kompromisu Kościoła z nowym (pogańskim) duchem czasu, mimo prób realizacji „kościół narodowy”, katolicyzm szedł konsekwentnie przez Północną Amerykę, zdobywając systematycznie coraz większe znaczenie i wpływ.

Dzisiaj liczy Kościół katolicki w Stanach Zjednoczonych 15 arcybiskupstw, 94 biskupstw, około dwadzieścia jeden tysięcy kapłanów świeckich i 8.760 księży zakonnych. W 26 seminarjach duchownych wychowuje się tam około sześćdziesiąt tysięcy kleryków, z których wychodzi corocznie około 1.200 neoprezbiterów. Słabe wzrasta liczba zakonu i siostry.

Jeśli zapytamy się o przyczyny rozwoju katolicyzmu amerykańskiego, to wszyscy obiektywni obserwatorzy życia w Stanach Zjednoczonych, stwierdzają, że przyczyną te sprawdzają jest do jednej: do systemu parafialnego. „W tym systemie” — powiada znany biskup z Cleveland, J. E. ks. Scirems — „tkwi istotna siła”. Życie parafialne wyrosło na podłożu prymitywnej misyjnej w XVI XVII wieku, związało bardzo ściśle duchowieństwo z ludem i vice versa. W początkach trudnych, gdy wielu księży mieszkowało w zakrytych ubożnych kościołach, utrzymywał się tam specyficzny stosunek pomiędzy ludem a kapłanem, który nie ma podobnego sobie w Europie. Lud, jako masa zdecydował i decyduje o losach Kościoła katolickiego w U. S. A. i masy daty podwaliny egzystencji katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych, nie milionerzy — jak to silnie akcentuje wspomniany wyżej ks. biskup z Cleveland.

„Specjalnością” katolicyzmu amerykańskiego są szkoły parafialne. Kościół w Ameryce może powiedzieć sobie: nasze szkoły należą wyłącznie do nas! Są one wyłącznie zależne od Kościoła katolickiego. Wprawdzie katolicy płacą podatki na publiczne szkoły państwowe, ale dzieci swe posyłają do swych prywatnych szkół rzymsko-katolickich, które powstały ich ofiarnością i stoją ich ofiarnością mimo głębokiego załamania gospodarczego na tle kryzysu, nie oszczędzającego i... ojczyzny dolara.

Szkoły te przeżywają obecnie bardzo poważny kryzys materialny. W diecezji Winnipeg np. zostały one zamknięte, podobna groźba wisi nad szkołami parafialnymi w diecezji Ohio. Kryzys ten dotknął nie tylko szkoły parafialne, dał się on poważnie we znaki i szkołom świeckim, państwowym, czego najdramatyczniejszy przykład mamy na Chicago, gdzie zalega się z płacami dla nauczycieli (w szkołach publicznych) od szeregu miesięcy.

Kryzys nie oszczędził również i prasy katolickiej. Większe tygodniki katolickie utrzymały się przy życiu wyłącznie tylko dzięki nadzwyczajnej ofiarności uświadomionych czytelników i bezinteresowności wydawców.

Wielką troską Kościoła katolickiego w Ameryce jest sprawa murzynska. Murzynów jest w Ameryce Północnej przecież około dziesięciu milionów. Mimo tej potężnej liczby są oni jednak nadal traktowani źle i z pogardą. Odpychani murzyni gną, niestety do komunizmu coraz więcej. Kościół katolicki czyni wszelkie możliwe wysiłki, by łagodzić przesąd, jaka powstała pomiędzy „białymi” i „czarnymi” w Ameryce — w imię swej uniwersalności i powszechności. Nie mogąc podzielać krzywdzącej opinii „białych” o „czarnych”, Kościół katolicki wyciąga otwarcie zło „czarnych” ręką. Oto np. w listopadzie r. 1933 znów poświęcono w St. Louis wspaniałemu gmacz Seminarjum Duchownego dla „kolorowych” kleryków. Prowadzą je Ofjowie z kongregacji Słowa Bożego.

Mimo poważnych trudności, przed katolicyzmem amerykańskim widnieje jasna droga prowadząca zdecydowanie ku coraz większemu zdobywcom.

Ks. Henryk Weryński.

Wielkie zgromadzenie w 7 rocznicę Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W związku z uroczystościami w 7-ą rocznicę Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej odbędzie się w dniu 2 lipca o godz. 20-iej na placu Łukiskim Wielkie Zgromadzenie Marjańskie, w którym wezmą udział organizacje religijne i społeczne ze sztandarami.

Organizacje proszone są o przybycie na plac o godz. 19 min. 40.

Zgromadzenie będzie transmitowane przez rozgłośnie wileńską.

S. p. Wacław Lachowicz.

Dnia 22 czerwca zmarł w Wilnie skromny i cichy pracownik na niwie prasowej, s. p. Wacław Lachowicz. Zmarły urodził się w roku 1871 w Dyneburgu. Po ukończeniu szkoły realnej w tymże mieście, rozpoczął pracę w jednym piśmie miejscowym „Dwiskiej Listok”. W czasie wojny przeniósł się do Witebska, gdzie współpracował w dzienniku „Witebskiej Listok”. Od roku 1921 zamieszkał w Wilnie, gdzie rozpoczął pracę w oddziale Agencji (Wschodniej), a po jej zlikwidowaniu zasilał wiadomościami kronikarskimi początkowo „Słowo”, później — „Dziennik Wileński”. W ostatnich czasach, starany długoletnią pracą i nawiedzony chorobą, coraz mniej mógł się poświęcać pracy dziennikarskiej. Cześć jego pamięci!

Kolejka wąskotorowa przywróciła dziecko o kalektwo.

Pociąg kolejki wąskotorowej, idący w kierunku Zakretu na ul. Wierzbowej najechał na dziecko, lat 6. Karłowska Janinę (Wierzbowa 20) wskutek czego, odcięta jej została prawa noga powyżej stopy oraz złamana ręka. Pogotowie Ratunkowe umieściło dziecko w szpitalu św. Jakuba.

Zdemaskowany przemytnik. Sacharyna pod materacem.

W mieszkaniu Mojżesza Kiełbaka (Makowa 7) znanego przemytnika sacharyny znaleziono pod materacem ukrytą paczkę sacharyny wagi 42 kg. Kiełbaka aresztowano.

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzieże. Kierownikowi szkoły powszechnej przy ul. Ostrobramskiej 27, Andrzeja Jasińskiego, nieznanymi sprawcami skradziono ubranie ogólnej wartości 320 zł.

Janoszwienie Helenie (Trębicka 12-3) skradziono z mieszkania ubranie i zegarek męski kieszonkowy, ogólnej wartości 216 zł. oraz na szkole Krukowskiej Jadwigi, zam. tamże — ubranie, wartości 73 zł.

BANDA OSZUSTÓW zerujących na posiadaczach dolarówek.

Od dłuższego czasu na terenie miasta wśród naiwnych grasuje szajka sprytnych oszustów, którzy specjalnie wyszukują posiadaczy dolarówek, stosując do nich różnego rodzaju sposoby.

Ostatnio o policji wpłynęły skargi od wielu poszkodowanych, od których wyszukawcze pobrali pewne sumy na opłacenie kosztów manipulacyjnych przy windykowaniu wygranych, jakoby padłych na posiadane przez nich dolarówki. Dopiero po dłuższym czasie po-

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dzisiaj o godz. 8 m. 30 wiecz. przedostatnie przedstawienie nadzwyczajnie interesującej i kryształowej komedii muzycznej p. L. Moja siostra i ja”. Ceny zmniejszone.

Jutro o godz. 8 m. 30 wiecz. po raz ostatni: Moja siostra i ja”.

— Premiera w Teatrze Letnim. W czwartek, dn. 28 czerwca, Wilno zapozna się z nową sztuką polską grodzkiej autorki, ukrywającej się pod pseudonimem N. Druckiej. Sztuka „Zamknięte drzwi” można śmiało zaliczyć do przedniejszych utworów scenicznych doby obecnej. Sztuka porusza problemy życia kresowej prowincji. W „Zamkniętych drzwiach” wystąpi po raz pierwszy w Wilnie wybitna aktorka młodego pokolenia Z. Barwińska w roli nauczycielki.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj w dalszym ciągu: barwna i wiele melodyjna operetka O. Straussa „Bohaterowie”, według znanej opery B. Shava. Wykonanie tej operetki stoi na wysokim poziomie artystycznym dzięki doskonałej grze całego zespołu i malowniczej wystawie.

Polskie Radio Wilno

Wtorek, dn. 26 czerwca.

6.30. Piosn. Muzyka. Dziennik poranny. 11.57. Cza. Hejnał. Kom. meteor. Przegląd prasy. 12.10. Płyty. Dziennik połudn. 13.05. Audycja dla dzieci. 13.20. Płyty. 13.55. Z rynku pracy. Wiadom. eksport. Gielda rolnicza. 16.00. Koncert zespołu gitarzystów. Skrzynka P. K. O. 17.15. Trio kameralne. 17.45. Muzyka z płyt. 18.00. „Przebiegi dla budujących dom dla siebie”. 18.15. Rec. śpiew. 18.45. Aud. z cyklu „Wędrowni mikrofonu” wzięty w Szkole Rzem. i Przem. Artyst. 19.00. Księga ku czci prof. Mariana Zdziechewskiego” pog. wygł. prof. St. Cywiński. 19.15. Muzyka lekka. Sport. Wil. kom. sport. Myśli wybrane. Codz. odd. paw. 20.12. Operetka. Dziennik wiecz. Ogłosz. konkursu. Kwadr. poet. 22.30. Odczyt. 22.45. Muzyka z płyt. Kom. meteor.

Z ZA KOTAR STUDIO Feljeton literacki.

Dzisiaj we wtorek o godz. 19-iej zabierze głos przed mikrofonem wileńskim prof. Stanisław Cywiński i omówi wydaną niedawno w Krakowie „Księgę pamiątkową ku czci prof. Mariana Zdziechowskiego”, na której treści zostały się prace szeregu naszych uczonych i pisarzy.

Wdróżki mikrofonu.

We wtorek o godz. 18.45 mikrofon wileński złoży dziesięciomiesięczną wizytę w Szkole Rzemiosł Artystycznych, prowadzonej przez Wileńskiego Tow. Artystów Plastycznych. W formie wywiadu z dyrektorem Szkoły p. Kazimierzem Kwiatkowskim ująty zostanie szereg ciekawych informacji o dotychczasowej działalności tej pozytywnej placówki.

Powtórzenie „Balu w Savoyu”.

Główna premiera sezonu zimowego, słynna operetka Pawła Abrahama „Bal w Savoyu” zostanie na licznym żądania powtórzona we wtorek, dnia 26 bm. Niezapomniane wspaniałe z radością powita ją ta audycja, która miała przyczynić się do ożywienia programu letniego. Główną partię kobiecą odtw. rzy Maryla Karwowska, przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Tadeusz Mazurkiewicz. Operetka ta jest bodaj najlepszym dziełem Abrahama, popularne tan-go z tej operetki „Tangolita” obiegło już cały kraj. „Tansmisja rozpocznie się o godz. 20.12.

Występ Stanisława Korwin Szymanowskiego.

Zn. kom. i. pieśniarka, której występy zagranicą wzbudziły entuzjazm prasy i publiczności, zaspiewa dzisiaj, we wtorek, przed mikrofonem kilka pieśni Scarlatti, Galla, Zelenki, Wolfa i innych. Jest to repertuar popularny, jednak o wysokiej wartości artystycznej. Godz. 18.15. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein.

Z KRAJU.

Pokaz hodowlany w Wolnej.

BARANOWICZE (Pat). W Wolnej odbył się rejonowy pokaz hodowlany bydła...

Bestjalstwo kmiotka. Wydułab oczy swej kochance.

We wsi Jackowo-Karczemne, gm. wolezyńskiej, zagrała się pona tragedia, świadcząca o zwyrodnieniu n... w... w...

Smiertelny wynik bójk między poborowymi.

MŁODECZNO. We wsi Damasze, gm. lebidziwskiej, pomiędzy poborowymi ze wsi Morozki...

Pożar lasu z podpalenia.

WILNO-TROKI. W lesie, należącym do zaś Gudełki-Terpentynica, gm. w sołeczniczej...

Od pioruna.

WILNO-TROKI. Od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny, wartości 4.000 zł...

MELOTERAPIA—KURACJA PRZYSZŁOŚCI.

Jednym z najpopularniejszych obecnie lekarzy paryskich jest dr. Paweł Farez, specjalista chorób nerwowych...

S P O R T

DZIŚ DRUGI DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH.

Dzisiaj o godz. 16 na polu wyścigowym na Pospieszce... Do pierwszych konkurencji zgłoszono 13 koni...

SKŁAD REPREZENTACJI WILNA NA MECCZ Z C. I. W. F.

Jutro o godz. 16 na stadionie na Piłomencie rozegrany zostanie drugi już mecz lekkoatletyczny Wilno-CIWF...

Cofanie się rasy białej.

Niezwykle ciekawe wnioski wysnuwa w oracelońskim „El Mati” Jaume Ruiz Manent...

Jak zbrojono się przed 20 laty.

„Orzewiająca woń krwi”.

W całej niemal Europie od początku roku 1913, państwa powiększały swe zbrojenia...

Wśród nieustannych protestów radykalnych stronnictw parlament przecieżył uwagami przedłużenie służby wojskowej na trzy lata...

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Przyjmujemy zamówienia na wszelkie roboty drukarskie...

Park Sportowy Im. Gen. Żeligowskiego

WILEŃSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA! OD SOBÓTY 22-go CZERWCA WYSTĘPY ZNANEGO ZESPÓŁU ŚPIEWAKÓW...

HELIOS DZIŚ Prawdziwe orgje śmiechu! Najdowalniejszy film wielkiego BUSTERA KEATONA „Profesor w Kabarecie”

Profesor w Kabarecie. Ekipolże śmiechu, haragany wesołości, burze zachętów...

DZIŚ WIELKA PREMIERA. Największy aktor ekranu, najslawniejsza potęga filmowa DANIELS

DOUGLAS FAIRBANKS i rozcza BEBE w najnowszym, pełnym humoru, napiecia i efektownej wystawy oraz najpiękniejszych kobiet świata

PAN „W POGONI ZA KSIĘŻYCEM” Nad program: Atrakcje CENY od 25 groszy! Następnym program: N. jnowszy przebieg produkcji światowej p. t.:

ADJUTANT JEGO WYSOKOŚCI. Najwspanialsza komedia sezonu w g. v. Wasmanna Reżyserji Mac Fyca...

ROXY Na scenie rewja p. t. „Kryzys kończy się”

„NOCNY EXPRESS” W rol. gl. Ruth Hah i Robert Elliot. Początek seansów o godz. 4, 6.30, 8.30 i 10.20.

Do rodziców i młodzieży! Przygotowuję na dogodnych warunkach do egzaminu w zakresie Szkoły Powszechnej i 6 klas Państw. Gimnazjum...

Kupno Sprzedaż. Dem drewna 5 pokojowy, cieżna 2 pok. ogród owocowy 200 kw. a...

Dom murywany piętrowy o 4 miesz. oraz dwie drewniane oficyny na własną ziemi...

Z GUBY. metrykę ślubu i patent handlowy na okręg Wileński...

Skradzione. metrykę ślubu i patent handlowy na okręg Wileński...

Mieszkania i pokoje. MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami...

4 i 7-mio. pokojowe mieszkanie do wynajęcia ul. Mickiewicza 19 portier wskaze.

POKÓJ z werandą i używalnością kuchni z osobnym wejściem do wynajęcia Konarskiego 34-3.

MIESZKANIE z 3 pokoi, kuchni, z elektrycznością, werandą i ogródkiem Konarskiego 40.

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca pokój umeblowany z wygodami może być z obiadami Słowackiego 16-2.

Wychowawczy znająca frańb. metod. poszukuje posady może się zająć dziećmi w wieku od 2 do 10 lat.

Wykwalifikowany rolnik poszukuje posady Rządę lub leśniczego.

Poszukuję posady gospodni lub przy chorych, znam się dobrze na mieczarstwie...

DRUKI PILNE! BILETY WYTYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY APISZE WYKONYWA DUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO